

EDUKACJA ZDALNA Z ENERGIA



Materiały szkoleniowe
Nauczanie zdalne w praktyce
– okiem dyrektora szkoły

ORGANIZATORZY



PARTNERZY
TECHNOLOGICZNI



Nauczanie zdalne w praktyce

Ilona Helik – dyrektor Zespołu Szkół im. Górnośląskich Noblistów w Katowicach przedstawia, jak realizuje nauczanie zdalne w swojej placówce. Zapytaliśmy ją o przykładowe rozwiązania dydaktyczne i organizacyjne, które zostały z powodzeniem wdrożone w szkole. Były one doskonałe, poddawane ewaluacji oraz usprawniane przez okres ostatnich 6 tygodni funkcjonowania nauczania zdalnego spowodowanego pandemią.

Z jakich narzędzi obecnie korzysta Pani szkoła w organizacji pracy zdalnej?

Rozwiązanie LIBRUS Synergia jest dla szkoły narzędziem podstawowym, dodatkowo pracujemy z zewnętrzną platformą umożliwiającą nam prowadzenie wideolekcji, podczas których nasi uczniowie łączą się z nauczycielami oraz rówieśnikami i uczestniczą w zajęciach na żywo. Taką platformą może być np. rozwiązanie firmy Google (G Suite), platforma CISCO Webex czy rozwiązanie firmy Microsoft (Teams). Wymagam od nauczycieli, aby wszyscy pracowali na jednej platformie do prowadzenia wideolekcji. Ma to wiele zalet i pozwala zapewnić porządek i bezpieczeństwo.

Zdecydowanie mogę powiedzieć, że w dobie zdalnej edukacji odkryliśmy „Librusa” na nowo. Pracuję z tym dziennikiem elektronicznym od 2006 roku. System zawsze się rozwijał, jednak wraz z początkiem pandemii COVID uległ szybkiej transformacji w narzędzie, które umożliwiło mi zorganizowanie edukacji zdalnej w skuteczny i wygodny sposób.

Skoro Synergia to podstawowe narzędzie, to z jakich jej modułów korzystacie do organizacji pracy zdalnej? Jakie pełnią rolę?

Po pierwsze, z modułu Wiadomości. Dzięki niemu każdorazowo widzimy, kto odczytał wiadomość, z kim mamy stały kontakt. Tym samym mamy potwierdzenie odbioru materiałów, list, linków, kart pracy... Mam możliwość wysłania zarządzeń dyrektora, nowych regulaminów, nowych procedur, aneksów do oceniania wewnątrzszkolnego

ORGANIZATORZY

dot. zdalnego nauczania, które rodzic i uczeń otrzymają i potwierdzą zapoznanie się z treścią. Skuteczna komunikacja w zdalnej pracy pomiędzy wszystkimi zaangażowanymi w edukację to podstawa.

Do informowania o zasadach i organizacji szkoły w związku z prowadzonym zdalnym nauczaniem wykorzystujemy **moduł Ogłoszenia**. To nasza szkolna tablica informacyjna. Tutaj publikujemy ogłoszenia niewymagające potwierdzenia odbioru, kierowane do konkretnej lub wszystkich grup w szkole: rodziców, nauczycieli, uczniów.

Jako dyrektorowi zależy mi, aby uczniowie i rodzice mieli poczucie bezpieczeństwa i komfort pracy z materiałem, dlatego w naszej szkole codziennie wykorzystujemy też **Planer lekcji**. Tu nauczyciel umieszcza wszystkie informacje, które powinny dotrzeć do ucznia z odpowiednim wyprzedzeniem. Przy czym termin, w jakim powinny się one pojawić, ustala szkoła – w mojej nauczyciele robią to z co najmniej 1-dniowym wyprzedzeniem.

Moduł umożliwia zaplanowanie przyszłych zajęć – można w nim wcześniej uzupełnić informacje dotyczące m.in. tematu lekcji oraz realizowanych punktów podstawy programowej (umiejętności), a także dodać materiały do lekcji, które mogą zostać udostępnione rodzicom (jak np. karty pracy, linki do filmów edukacyjnych czy stron WWW). Pozwala również umieścić skopiowany z zewnętrznej platformy link, za pomocą którego uczniowie będą się łączyć do wideolekcji o określonej godzinie.

Lekcja umieszczona w ten sposób w Planerze lekcji staje się widoczna w module **Terminarz** na kontach uczniów i rodziców, zarówno podczas logowania przez stronę WWW, jak i przez aplikację mobilną Librus, z której jak zauważyłam korzysta większość z nich.

Kolejny w naszym niezbędniku pracy zdalnej jest oczywiście moduł **Zadania domowe**. W Librusie mamy możliwość dodawania zadań domowych, przydzielania ich wybranym klasom lub uczniom. W mojej szkole zadania są dawane z dłuższymi terminami realizacji, aby uczniowie mieli możliwość planowania pracy w czasie i aby dostosować materiał do ich możliwości. Staramy się również nie zadawać zadań na weekendy oraz nie wymagamy odsyłania zadań z dnia na dzień. Dzięki używaniu modułu Zadania domowe w systemie Synergia, a nie pracy z zadaniami na zewnętrznej platformie (bo taka

możliwość również jest), jako dyrektor mam gwarancję, że cała dokumentacja dotycząca prac uczniów (wraz z linkami do prac – np. sfotografowanych przez uczniów) jest w jednym systemie, co mnie czy osobom wykonującym nadzór pedagogiczny zdecydowanie ułatwia obserwację działań swoich uczniów..

Ostatnia z funkcji, która nabrała dla nas nowego znaczenia, to **Terminarz klas**. Pozwala on na wizualizację naszej pracy, zawiera informacje o sprawdzianach, kartkówkach, zastępstwach, ale również o lekcjach on-line (lekcjach na żywo, prowadzonych na platformie wideo). Widok Terminarza w najszybszy sposób pokazuje plan działania na cały tydzień czy dzień. Nauczyciele w ustalonym porządku i terminie – np. co 2 dni lub raz na tydzień – umieszczają zaplanowane lekcje, a rodzic i uczeń wiedzą, które z nich będą realizowane on-line, a więc zawierają link prowadzący do konkretnego zdalnego spotkania na platformie wybranej przez szkołę.

Skoro Synergia to główne narzędzie, to z jakich narzędzi dodatkowych korzystacie?

Uzupełnieniem dziennika Synergia w zdalnej edukacji jest zewnętrzna platforma, która pozwala nam na wideospotkania. Dzięki niej uczniowie mają lepszy kontakt z nauczycielem i rówieśnikami na lekcjach on-line. To także okazja dla nauczyciela do obserwacji, jak czują się uczniowie w domu, czy są wypoczęci, czy aktywnie uczestniczą w zajęciach, jaki jest ich stan psychiczny i emocjonalny. Adekwatnie do samopoczucia uczniów możemy ich zaangażować w lekcję.

Jak organizujecie lekcje w formie zdalnej? Czy to klasyczne moduły po 45 minut?

Maksymalny czas jednostki lekcyjnej nie powinien w mojej ocenie przekraczać 30 minut ciągłej pracy, po której powinna nastąpić przerwa. Uczniowie powinni wstać, poruszać się, napić wody, chwilę odetchnąć, oderwać wzrok od komputera czy tabletu – dać odpocząć oczom. Czas może być wydłużony, jeżeli nauczyciel działa w tle, omawia polecenia, które uczniowie wykonują w zeszytach, nie patrząc w ekran komputera, a jedynie słuchają poleceń. Pracują samodzielnie, a nauczyciel pozostaje do dyspozycji uczniów, odpowiadając na pytania i wątpliwości. Warto też pamiętać, że można wykorzystać e-booki, aktywne tablice i wszystkie inne funkcje, jakie oferuje platforma.

Czy uczniowie zgłaszają, że mają problemy techniczne z taką formą pracy?

Rzadko. Oczywiście sprawdziliśmy wcześniej, jakie są w tym zakresie możliwości uczniów. Przy czym z moich obserwacji wynika, że uczniowie łączą się z nauczycielami z przeróżnych urządzeń. Wcale nie muszą mieć komputera. Mogą się łączyć ze zwykłego smartfona, na którym instalują aplikację mobilną do platformy, z której korzysta szkoła. Prowadząc lekcje on-line dla komfortu uczestników pozwalamy na użycie funkcji rozmycia lub zmiany tła, zachowując prawo do prywatności naszej i uczniów.

To już zaawansowany poziom. A jak wyglądał początek doświadczeń ze zdalnym nauczaniem?

Nasza szkoła od początku prowadziła zdalną edukację tylko poprzez dziennik elektroniczny. Wykorzystywaliśmy znane nam moduły i odkrywaliśmy nowe funkcje, które wdrażał Librus.

Równolegle podjęłam działania nad wdrożeniem platformy do prowadzenia wideolekcji. Oczywiście oczekiwali tego rodzice, ale oprócz tego sami uczniowie. Analizowaliśmy różne dostępne platformy (np. Google, CISCO, Microsoft) i wybraliśmy jedną. Wszystko toczyło się szybko – pisma i regulaminy do rodziców, zakładanie uczniowskich kont i wysyłanie uczniom danych dostępowych przez moduł wiadomości w Librusie.

Potem pierwsze szkolenia rady pedagogicznej on-line i radość, że się udało. Potem pierwsze porażki, potknięcia i spięcia z rodzicami, że za mało, że za dużo. Na wszystkich odbijał się niepokój, przed tym co będzie i nieustanny stres. Mimo psujących się komputerów, przerw na łączach, słabego sygnału internetowego, moje grono pedagogiczne powoli się rozpędzało. Ruszyły lekcje on-line.

Podczas tych lekcji nauczyciele przerabiali z uczniami to, co dzień wcześniej zostało umieszczone w Planerze lekcji. W idealnym przypadku uczniowie uczestniczyli w takiej lekcji on-line, nauczyciel realizował zaplanowane treści, które uczeń wcześniej widział, otrzymał i miał czas przeczytać czy wydrukować. Po lekcji uczeń otrzymywał zadanie domowe w module Synergii.

Później wypracowaliśmy drugi model dla klas starszych, bo lekcji przybywało, a frekwencja wynosiła blisko 100%. Zakładamy, że w lekcji on-line będą uczestniczyć wszyscy uczniowie i wtedy nie ma potrzeby wysyłania materiałów przed lekcją. Prowadzimy lekcje, przekazując treści i zadania na bieżąco, bo uczniowie są samodzielni. Wysyłamy materiały tylko temu uczniowi, który w zajęciach uczestniczyć nie mógł i tym, którzy takie materiały chcieli dodatkowo otrzymać. W klasach młodszych staraliśmy się tłumaczyć dzieciom, jak krok po kroku uczyć się samodzielnie, aby zminimalizować obecność rodzica podczas odrabiania zadań.

A dzisiaj... aż się śmiejemy, że w pierwszych tygodniach wyznaczyłam nauczycieli do prowadzenia lekcji on-line, bo teraz muszę ograniczać liczbę tych lekcji, żeby dbać o higienę pracy z urządzeniami przez uczniów.

W takim razie jak wygląda dzisiejszy standard w Pani szkole?

Wszyscy już wiemy, że nie można przenieść szkoły w stosunku 1:1 do sieci. Nikt tego nie wytrzyma, a z pewnością nie dzieci. Dzisiaj rodzice już też wiedzą, że mniej czasami znaczy więcej i że zdrowie ich dzieci powinno być priorytetem.

Dla szkoły zasada „czasami mniej znaczy więcej” też jest prawdziwa. Szczególnie na etapie, na którym jesteśmy, a więc zbierania pierwszych doświadczeń w zakresie zdalnego nauczania. Dlatego zaczynaliśmy od tego, co znamy, w czym czujemy się bezpieczni – i tym właśnie jest dla nas dziennik elektroniczny LIBRUS Synergia. I to rozwiązanie sprawdziło się tak dobrze, że nie musieliśmy szukać kolejnych. W Synergii, korzystając z Planera lekcji, nauczyciele mają obowiązek przynajmniej na jeden dzień wcześniej opublikować informacje dot. lekcji w dniu następnym (to jest ważne, żeby uczeń mógł sobie zaplanować prace na kolejny dzień). Są tam:

- temat lekcji,
- karty pracy,
- materiały, linki i prezentacje,
- opis tego, co będzie na lekcji realizowane,
- link do wideospotkania (jeżeli dla danej lekcji jest również organizowane, bo nie zawsze tak musi być).

Uczeń widzi wszystko w zakładce zaplanowane lekcje i w aplikacji mobilnej Librus, a w widoku Terminarza – godziny lekcji. W edukacji wczesnoszkolnej oczywiście informacje te odbierają również, a może przede wszystkim – rodzice.

Uczeń lub rodzic w zależności od wieku dziecka ma obowiązek zapoznać się z treściami i zasobami przypisanymi do lekcji i na bieżąco odsyłać zadania domowe, których jak już wspominałam nie zadajemy z dnia na dzień.

Obecność w klasach sprawdzamy poprzez wysyłanie wiadomości przez wychowawcę do rodziców z planem na każdy dzień. Wiemy, że materiały skutecznie zostały przekazane, bo rodzic odczytuje wiadomość, a Synergia wyświetla nam datę i godzinę przeczytania tej wiadomości przez rodzica. Wychowawca monitoruje kontakt z dzieckiem i rodzicem. Mamy opracowaną procedurę w przypadku braku kontaktu.

To wiele rzeczy, o których trzeba pamiętać... Można się pogubić?

Nie, jeśli nie mnoży się niepotrzebnie narzędzi i korzysta z takich, które automatycznie łączą nasze działania. Pamiętajmy, że u nas wszystko dzieje się w dwóch wymiarach.

Dziennik LIBRUS Synergia służy do komunikacji i dokumentacji akceptowanych przez organ nadzoru pedagogicznego. Musimy pamiętać, że to właśnie w dzienniku elektronicznym możemy i powinniśmy prowadzić dokumentację przebiegu nauczania w świetle obowiązującego prawa.

Z kolei zewnętrzna platforma służy do prowadzenia spotkań on-line (spotkania wideo) oraz komunikacji uzupełniającej (czaty). Internet jest pełen aplikacji, które możemy wykorzystywać jak uzupełnienie edukacji zdalnej bądź równoległy kanał informacji, ale nie do prowadzenia dokumentacji – tutaj jako dyrektor pilnuję i wymagam, żeby dokumentacja pracy szkoły i nauczycieli była tylko w jednym miejscu – w dzienniku Synergia.

Które zajęcia udało się przenieść do wirtualnej rzeczywistości?

Dbamy o pełny wachlarz lekcji on-line. Organizujemy także lekcje z religii, etyki, wychowania fizycznego. Uczestniczą w nich uczniowie, często z rodzicami, którzy chcą

i mogą połączyć się z nauczycielem. Wykonywane są ćwiczenia, których celem jest nie tylko realizacja podstawy programowej, ale również integracja i zabawa. Ale nie zmuszamy do tego. Jeżeli z jakiś powodów uczeń nie może uczestniczyć w lekcji on-line, w Librusie zawsze otrzyma zakres materiału do samodzielnej pracy (na przykład w module Planer Lekcji).

W kolejnym etapie ruszyły zajęcia on-line z logopedą, pedagogami rewalidacyjnymi i naszą świetlicą. Tam też dzieją się cuda. Kulinarne blogi, nagrane lektury i ciekawe książki, pomysły na zabawę z rodzicami i rodzeństwem w domu (nie przy komputerze). Mamy sportowe wyzwania Pana Tomka, koncerty Pani Alicji. Konkursy nie tylko szkolne i kolejne sukcesy dzieciaków. Dzieci otrzymują dyplomy w PDF-ie oraz informację, że jak tylko wrócą do szkoły, czeka na nie dyplom w „realu”, a dla zwycięzców konkursu – nagroda.

Brzmi świetnie! A kto zbiorczo monitoruje tę pracę szkoły w rozproszeniu?

Oczywiście ja monitoruję pracę nauczycieli, szukam nowych rozwiązań i pomysłów, aby usprawnić naszą pracę. Wiele wypracowujemy wspólnie z nauczycielami – przykładem mogą być nowe zasady oceniania zdalnego nauczania.

Jako dyrektor szkoły na bieżąco monitoruję pracę rady pedagogicznej. Wykorzystuję do tego kilka modułów. Pomaga mi **Widok tygodniowy klasy**, a w nim podgląd realizowanych treści. Jeżeli nauczyciel w temacie dopisze „lekcja on-line”, to w trakcie kontroli dyrektor widzi tygodniową realizację tych lekcji na wszystkich przedmiotach.

Ponadto bardzo przydatna jest w narzędziach opcja **raportu dodatkowych** godzin (narzędzia → dodatkowe godziny nauczyciela → raport). W tym miejscu nauczyciele mogą dokumentować również swoją pracę. Może to być to miejsce, w którym nauczyciel odnotowuje swoją gotowość do pracy. Tutaj dokumentować mogą pracę nauczyciele świetlicy (jeżeli nie posiadamy modułu e-Świetlica), pedagog, psycholog, logopeda – również jeżeli nie korzystają z Dzienników zajęć dodatkowych (DZD), które są w dzienniku Librus od kilku miesięcy.

A skoro o tym mowa – my akurat korzystamy z **Dzienników Zajęć Dodatkowych** (DZD). W tym module dokumentowane są zajęcia prowadzone dla pojedynczego ucznia lub grup, zarówno w ramach pomocy psychologiczno-pedagogicznej, jak i zajęć pozalekcyjnych oraz kółek zainteresowań.

I w końcu tak ważne obecnie **e-raporty TIK** (narzędzia -> wydruki). To zestawienie wszystkich lekcji prowadzonych zdalnie z wykorzystaniem zasobów lub prowadzonych on-line. To cudowne narzędzie dla dyrektora, które generuje imienne zestawienie realizacji zdalnej edukacji lub zestawienie zrealizowanych lekcji z wykorzystaniem zasobów dla konkretnej klasy w określonym przedziale czasu.

Jak powiedziała Pani na wcześniej, przepracowaliście trudności i stworzyliście swoje standardy pracy. Jakie teraz pojawiają się problemy?

Obecnie, po kilku tygodniach nauczania zorganizowanego w ten sposób jak powyżej, nie mamy już problemów. Transformacja rady pedagogicznej przebiegła w sposób dla mnie zupełnie fenomenalny. Oczywiście nie obyło się bez trudności, ale to wzmocniło moich nauczycieli. **Jako dyrektor nie wyobrażam sobie, aby moi uczniowie mogli być pozostawieni na kilka miesięcy bez kontaktu z nauczycielami i rówieśnikami.** Nawet jeżeli jest to kontakt tylko on-line, to widzimy jak zbawiennie on wpływa na motywację do pracy uczniów, a także na samych nauczycieli. Moja rada przewyciężyła już tak wiele. Wiedziałam, że są dobrymi fachowcami. Teraz dodatkowo pokazali mi jeszcze swoją odwagę, kreatywność, siłę i wiarę, że wspólnie damy radę.

Ilona Helik

Menadżer oświaty, nauczyciel dyplomowany z 30-letnim stażem pracy w edukacji, wieloletni dyrektor zespołów szkół publicznych i niepublicznych, były pracownik Kuratorium Oświaty wydziału Nadzoru Edukacji. Edukator specjalista ds. zarządzania szkołą i przedszkolem, indywidualizacji nauczania, wykorzystania technologii informacyjno-komunikacyjnych na zajęciach edukacyjnych oraz w szkoleniach rad pedagogicznych.

Dokładamy wszelkich starań w celu umieszczania prawdziwych i pełnych informacji. Nie ponosimy jednak odpowiedzialności za rezultaty działań podjętych w oparciu o zamieszczone w artykule informacje lub ewentualne błędy czy braki w artykule. Stan prawny na dzień: 05.05.2020 r.